

## UZASADNIENIE

**B. K.** został obwiniony o to, że w dniu 20 września 2017 roku około godziny 15.30 fałszywą informacją zawiadomił funkcjonariuszy KPP B. o fałszywym zdarzeniu na os. (...) w B., wprowadzając w błąd i wywołując niepotrzebną czynność funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w B., **tj. o czyn z art. 66 § 2 kw.**

**Sąd Rejonowy w Belchatowie wyrokiem z dnia 12 grudnia 2017 roku w sprawie o sygn. akt II W 774/17:**

1. obwinionego B. K. w miejsce zarzucanego czynu uznał za winnego tego, że w dniu 20 września 2017 roku w B., woj. (...), chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją wprowadził w błąd Komendę Powiatową Policji w B., informując funkcjonariuszy Policji z Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w B. o zdarzeniu na osiedlu (...) przy bloku nr (...) w B., polegającym na spowodowaniu kolizji drogowej przez P. S. (1) i doprowadzając w ten sposób do wezwania przez nich za pośrednictwem dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w B. patrolu funkcjonariuszy Policji z Wydziału Ruchu Drogowego ww. Komendy, w celu wykonania czynności na miejscu zdarzenia wiedząc, że do takiego zdarzenia nie doszło, tj. czynu wypełniającego dyspozycję art. 66 § 1 kw i na podstawie art. 66 § 1 kw w zw. z art. 24§1 i §3 kw wymierzył mu karę 500 złotych grzywny;

2. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 50 złotych opłaty i 100 złotych z tytułu zwrotu zryczałtowanych wydatków.

**Apelację od tego wyroku wniósł obrońca obwinionego, skarżąc wyrok w całości i na korzyść B. K..**

Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

I. na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. oraz art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.: obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj.:

1. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów tj.:

- zeznań świadków M. K., A. D., N. K., P. S. (1) prowadzącej do uznania, że zeznania te są spójne, wiarygodne i korespondują ze sobą podczas gdy prawidłowa analiza i ocena tych dowodów nie daje podstaw do przypisywania zeznaniom świadków cech spójności, wzajemnej zgodności i wiarygodności, w szczególności w zakresie ustalenia, że obwiniony nie został potrącony przez pojazd P. S. (1) oraz że nie była uzasadniona interwencja Policji,

- wyjaśnień obwinionego w zakresie, w jakim Sąd nie dał wiary twierdzeniom obwinionego, że został on najechany przez samochód kierowany przez P. S. (1), a ten zgodził się przyjąć mandat karny za to zdarzenie, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że obwiniony nie został potrącony przez w/w pojazd, interwencja Policji nie była uzasadniona, a twierdzenia obwinionego to jedynie przyjęta linia obrony,

2. naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z wyjaśnień obwinionego, który zeznał, że poprosił o wezwanie Policji również z powodu blokowania pojazdu obwinionego przez auto P. S. (1), a także okoliczności wynikających ze złożonej do akt sprawy dokumentacji zdjęciowej potwierdzającej fakt blokowania pojazdu obwinionego przez auto P. S. (1), zatrzymania pojazdu P. S. (1) w miejscu niedozwolonym, a także wskazującej na ograniczone możliwości dostrzeżenia przebiegu zdarzenia przez świadków (A. D., M. K.) i tym samym oparcie ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;

II. na podstawie art. 438 pkt. 3 k.p.k. oraz art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść wyroku poprzez:

1. uznanie, że obwiniony popełnił wykroczenie z art. 66 § 1 k.w., podczas gdy analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonego oraz złożonej do akt sprawy dokumentacji zdjęciowej powinna doprowadzić do wniosku, że obwiniony w/w czynu zabronionego się nie dopuścił,
2. uznanie, że nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność nieprawidłowego zaparkowania samochodu przez P. S. (1), podczas gdy P. S. (1) w sposób całkowicie bezpodstawny blokował obwinionemu wyjazd, a ponadto zaparkował auto w miejscu niedozwolonym, co uzasadniało wezwanie Policji,
3. bezpodstawne ustalenie, że obwiniony próbował zdyskredytować świadka P. S. (1) także jako świadka w jego sprawie rozwodowej pomawiając go o popełnienie wykroczenia, podczas gdy P. S. (1) nie był świadkiem w sprawie o rozwód z powództwa M. K. przeciwko B. K.,
4. bezpodstawne ustalenie, że obwiniony działał z niskich pobudek świadomie pomawiając swojego szwagra o spowodowanie kolizji drogowej, a zatem chęci dokuczenia żonie oraz P. S. (1), podczas gdy to właśnie świadkowie bezzasadnie wezwali funkcjonariuszy policji prewencji w sprawie rodzinnej jedynie po to by przedstawić obwinionego w złym świetle na potrzeby sprawy o rozwód.

Ponadto na podstawie art. 427 § 3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. skarżący oparł apelację na nowych faktach i dowodach, tj. dokumentach: wyroku wydanym w dniu 18 grudnia 2017 r. przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim I Wydział Cywilny, w sprawie o sygn. I C 724/17 oraz wydruku wiadomości SMS kierowanego przez M. K. do obwinionego B. K..

W konkluzji obrońca B. K. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uniewinnienie obwinionego od zarzucanego czynu, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w całości Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego kosztów procesu związanych z ustanowieniem obrońcy z wyboru za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca obwinionego popierał wniesioną apelację i wnioski w niej zawarte.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja obrońcy okazała się niezasadna.

Wbrew twierdzeniom apelanta ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i subsumpcja zachowania obwinionego pod konkretną normę prawną są prawidłowe, gdyż stanowią wynik niebudzącej żadnych zastrzeżeń oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Ponadto Sąd meriti prawidłowo ocenił, że opis zarzucanego B. K. czynu wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 66 § 1 k.w., a nie jak pierwotnie wskazywano we wniosku o ukaranie art. 66 § 2 k.w.

Apelacja nie wykazała, aby rozumowanie Sądu, przy ocenie zachowania B. K. w kontekście wywołania niepotrzebnej czynności (fałszywą informacją wprowadzenia w błąd Komendę Powiatową Policji w B., po poinformowaniu funkcjonariuszy Policji z Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w B. o zdarzeniu na osiedlu (...) przy bloku nr 339 w B., polegającym na spowodowaniu kolizji drogowej przez P. S. (1)) i doprowadzenia w ten sposób do wezwania przez nich za pośrednictwem dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w B. patrolu funkcjonariuszy Policji z Wydziału Ruchu Drogowego ww. Komendy, w celu wykonania czynności na miejscu zdarzenia, wiedząc, że do takiego zdarzenia (kolizji drogowej) nie doszło, było wadliwe bądź nielogiczne. Zarzuty podniesione w apelacji mają charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na subiektywnej interpretacji zebranych w sprawie dowodów.

Sąd Okręgowy zważył, że wykroczenie z art. 66 § 1 k.w. można popełnić jedynie umyślnie, ze szczególnym udowodnieniem celowego zamiaru działania sprawcy połączonego ze złośliwością lub swawolą. Potwierdzeniem powyższego jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r. wydany w sprawie sygn. III KK 155/05, zgodnie z którym: „ Odpowiedzialność za wykroczenie z art. 66 § 1 kw zachodzi w stosunku do tego, kto ze złośliwości

lub swawoli, chcąc wywołać niepotrzebną czynność, wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej lub inny organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia. Wykroczenie to można popełnić tylko umyślnie, wymagane jest bowiem tutaj stwierdzenie złośliwości lub swawoli przy wprowadzeniu w błąd oraz chęć wywołania niepotrzebnej czynności. Wprowadzenie w błąd jest akcją celową, a więc odpowiedzialność ograniczona do działań cum dolo directo. Dodatkowymi znamionami strony podmiotowej są złośliwość lub swawola”. Oznacza to, iż dla przypisania w przedmiotowej sprawie odpowiedzialności karnej obwinionemu B. K. niezbędnym było jednoznaczne i łączne ustalenie, że po pierwsze: w/w wiedział, iż wzywana przez niego interwencja policji jest nieuzasadniona, a po drugie: wezwał policję ze złośliwości wobec szwagra P. S. (1) po to, by mu dokuczyć, czy niepotrzebnie i złośliwie zaniepokoić, bądź uczynił to ze swawoli, a więc dla żartu, psoty, zabawy bądź z samowolności.

Sąd Rejonowy słusznie ustalił, iż w dniu 20 września 2017 roku obwiniony nie zatelefonował osobiście do KPP w B. z informacją o popełnionym wykroczeniu, którego w rzeczywistości nie było, ale w istocie rzeczy spowodował swoim postępowaniem to, że to sierż. A. W. z patrolu Policji z Wydziału Prewencji KPP w B. wezwała za pośrednictwem dyżurnego w KPP w B. drugi patrol Policji tj. z Wydziału Ruchu Drogowego - w celu załatwienia zgłoszenia kolizji drogowej przez obwinionego. To B. K. kategorycznie domagał się załatwienia zaistniałej jego zdaniem kolizji drogowej i w związku z tym właśnie jego stanowczym twierdzeniem, że został najechany samochodem prowadzonym przez swojego szwagra P. S. (1), wezwano drugi patrol Policji – z Wydziału Ruchu Drogowego. Obwiniony dobrze zdawał sobie z tego sprawę, że drugi, specjalizujący się w kolizjach/wypadkach drogowych patrol, zostanie wezwany na jego żądanie. W ocenie Sądu Rejonowego obwiniony wyraźnie wypełnił znamiona wykroczenia z art. 66 § 1 kw, albowiem chciał wywołać niepotrzebną czynność Policji polegającą na tym, aby policjanci ukarali jego szwagra. Jednocześnie zasadnie ten sam Sąd ustalił, że żadnej kolizji drogowej nie było, a zatem zachowaniu obwinionego towarzyszyła chęć wywołania zbędnej interwencji ze złośliwości czy żartu, a nie z powodów błędnego przeświadczenia o jej potrzebie (wynikającego z własnego pokrzywdzenia, czy mylnego przekonania o swoich uprawnieniach, popartego m.in. niewłaściwym pouczeniem funkcjonariuszy Policji, którzy byli już na miejscu).

Odpowiedzialność sprawcy wykroczenia z art. 66 k.w. nie zależy tylko od obiektywnie ocenionej zasadności wezwania interwencji policji w danym stanie faktycznym (czy wywołania czynności innego uprawnionego organu, o jakim mowa w art. 66 § 1 k.w.). Sprawca musi mieć świadomość, że wywołuje czynność niepotrzebną i chce ją wywołać, nie mając ku temu uzasadnienia oraz czynić to poprzez uprzednie wprowadzenie w błąd instytucji użyteczności publicznej albo innego organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia. Sprawcy musi towarzyszyć umyślność, co do wszystkich znamion wymienionych w tym przepisie tj. złośliwości lub samowoli i celowego wprowadzenia w błąd dla wywołania czynności niepotrzebnej.

Sąd Okręgowy ocenił, że ustalenie przez Sąd Rejonowy braku obiektywnych podstaw do interwencji w sprawie kolizji drogowej w dniu 20 września 2017 roku oraz zamiar sprawcy, tj. działanie obwinionego oparte na celowym wprowadzeniu w błąd funkcjonariuszy Policji i jego chęć, by wywołać czynności funkcjonariuszy Policji z innego wydziału, którzy mieliby ukarać jego szwagra za wykroczenie drogowe polegające na najechaniu obwinionego pojazdem, jest prawidłowe.

Nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Okręgowego (oraz jak wynika z akt przedmiotowej sprawy także Sądu Rejonowego) to, że pomiędzy obwinionym, a świadkiem M. K. istnieje bardzo ostry spór na tle toczącej się sprawy rozwodowej, a w spór wmięszane są inne osoby głównie z rodziny M. K. tj. między innymi jej rodzony brat P. S. (1). Faktycznie zeznania M. K. i P. S. (2) należy oceniać z bardzo dużą ostrożnością, bo osoby te mogą być zainteresowane tym, żeby zeznawać nieprawdę tylko choćby po to, aby przedstawić obwinionego w przedmiotowej sprawie w złym świetle, co też mogłoby by mieć wpływ na ewentualne inne sprawy, jakie się toczą (rozwodowa), albo jakie mogą toczyć się w przyszłości (rodzinne) między małżonkami K.. Te okoliczności prawidłowo dostrzegł Sąd Rejonowy, czemu dał przekonujący wyraz w pisemnych uzasadnieniu wydanego orzeczenia.

Sąd okręgowy zważył, iż w niniejszej sprawie znajdują się także osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań funkcjonariuszy policji i „daleko odległej” sąsiadki M. K., A. D. (sąsiadka z parteru; M. K. mieszka na IV piętrze), co do których brak jest podstaw do uznania, by osoby te miały jakikolwiek interes w zeznawaniu nieprawdy. Dlatego

też słusznie Sąd Rejonowy, oceniając ten osobowy materiał dowodowy uznał, że w/w świadkowie zeznali prawdę, w szczególności nie dodali czegokolwiek, co się nie wydarzyło. Świadkowie ci nie mieli interesu w tym, żeby stanąć po jednej, czy drugiej stronie. Nie mieli interesu, by zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron tj. obwinionego, czy świadka P. S. (2). Ponadto kłamiąc narażałyby się na odpowiedzialność karną do 8 lat pozbawienia wolności. Mając powyższe na uwadze ich zeznania należało uznać – podobnie jak zrobił to Sąd I instancji - za prawdziwe.

Najistotniejsze z zeznań przesłuchanych świadków jest to, iż nie miało miejsca najeżdżenie samochodem B. K. przez P. S. (1). Natomiast meritum zgłoszenia obwinionego był fakt potrącenia, na skutek którego wezwano (drugi, wyspecjalizowany) patrol Policji z Wydziału Ruchu Drogowego, zajmujący się m.in. prowadzeniem postępowań w sprawach o wypadki i kolizje drogowe na drogach publicznych. Gdyby obwiniony od początku zgłosił zawiadomienie, że prosi o interwencję Policji, bo: P. S. (1) źle zaparkował albo, że uniemożliwia mu wyjazd z chodnika na ulicę, to wówczas w przedmiotowej sprawie doszłoby do zupełnie innej oceny materiału dowodowego. Obwiniony jednak od początku sygnalizował, że istotą jego zawiadomienia jest to, że „został potrącony”, a nie to, iż ktokolwiek źle zaparkował. Wbrew jednak owemu zawiadomieniu bezstronni świadkowie jednoznacznie wykluczyli, by doszło do owego potrącenia. Co więcej, ustalono, iż miała miejsce jedynie bardzo widowiskowa próba symulowania potrącenia.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzeń skarżącego, że przedmiotowa sprawa dotknięta została obrazą przepisów prawa procesowego, tudzież błędami w ustaleniach faktycznych, które to mogły mieć wpływ na treść wyroku. Ocena materiału dowodowego w niniejszej sprawie dokonana przez sąd rejonowy jest słuszna i prawidłowa.

Odnośnie wymiaru kary należy zauważyć, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić, gdy kara (zastosowana reakcja karna), jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia czynu, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Zmiana wysokości orzeczonej kary (reakcji karnej) mogłaby w wyniku postępowania odwoławczego nastąpić jedynie wówczas, gdyby kara ta jawiła się, jako „rażąco niewspółmierna”. Owa niewspółmierność w ustawie została poprzedzona określeniem „rażąca”, co wyraźnie zaostroża kryterium zmiany wyroku z powodu czwartej podstawy odwoławczej (art. 438 pkt 4 kpk). Określenie „rażąca” należy bowiem odczytywać dosłownie i jednoznacznie, jako cechę kary, która istotnie przez swą niewspółmierność razi (oślepia). Rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności mających zasadniczy wpływ na jego wymiar można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, a karą wymierzoną w I instancji. Omawiana sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje. Wymierzona obwinionemu kara to 500 zł grzywny (w dolnych granicach zagrożenia), w ocenie sądu odwoławczego, ani nie nosi znamion rażącej niewspółmierności, w szczególności zważywszy na okoliczności sprawy i sytuację materialną obwinionego.

Ponieważ, co wykazano wyżej, żaden z zarzutów i wniosków odwoławczych, zawartych w złożonej apelacji, nie zasługiwał na uwzględnienie, wniesiona apelacja nie podlegała uwzględnieniu. Natomiast zaskarżony wyrok – jako słuszny i odpowiadający prawu, także w zakresie orzeczonej kary – należało w całości utrzymać w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o przepisy powołane w sentencji orzeczenia.